Nᴿᴿ 78

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 1 Lipca v. s. 1829 Roku.

Wiadomości Krajowe.

Sankt-Petersburg dnia 20 czerwca.

Nayjaśnieyszy Cesarz Jegomość, przez rozkaz dzienny, wydany w *Warszawie*, dnia 4 czerwca, brygowi *Merkury*, który dnia 14 przeszłego maja, przez trzy godziny walczył z dwoma nieprzyjacielskiemi okrętami liniowemi, w obliczu całey flotty tureckiey, i zmusił je do zaprzestania bitwy, raczył darować banderę ś. *Jerzego*; dowódcę tego brygu, Kapitana Leytnanta, *Kazarskiego*, wynieść raczył na Kapitana 2 rangi i naznaczyć Swoim adjutantem skrzydłowym, zostawując przy dawnieyszych obowiązkach; Porucznikow: *Skaraptina* i *Nowosielskiego* podnieść na Kapitanow Lejtenantów; miczmana *Prytupowa* na Porucznika; Porucznika korpusu Szturmanów, *Prokoffjewa* na Sztabs-kapitana. (*R. I.*)

Sankt-Petersburg dnia 22 czerwca.

Jego Cesarska Wysokość, Następca Tronu i Wielki Xiąże, Alexander Nikołajewicz, raczył przedsięwziąć powrót swóy z *Warszawy* do *St-Petersburga*, dnia 11 czerwca, traktem przez *Kowno*, *Rewel* i *Dorpat*. Dnia 24, Jego Cesarska Wysokość będzie miał nocleg w mieście *Narwie*, a ztąd pojedzie wprost do *Carskiego-Sieła*.

— Naymiłościwiey udarowano Dowódcę bryga *Merkury*, Kapitana 2 rangi, *Kazarskiego* i Sztabs-kapitana *Prokoffjewa*, orderem ś. Jerzego Zwycięzcy, 4 klassy, oraz pierwszemu naznaczono podwóyną pensyą dożywotnią i zaszczytne prawo umieścić w herbie swoim *pistolet*; wszystkich dalszych officerow mianowano kawalerami orderu ś. *Równego z Apostołami Xiążęcia Włodzimierza*, 4 klassy z kokardą, a niższym rangom dano znaki dystynkcyi woyskowey i pensye dożywotnie.

Wiadomości od armii działającey.
(Journal de St. Petersbourg.)

Z obozu pod wsią Maderą d. 1 czerwca.

Dzięki Boskiey opiece Wszechmocnego Pana! Dnia 30 maja, szlachetne naszey waleczney Armii usiłowania zostały uwieńczone nayświetnieyszém zwycięztwem. Zaczniemy od udzielenia szczegółow, które poprzedziły ten dzień sławny.

W ciągu odbywania robot oblężenia Sylistryi, kilku jeńcow, przyprowadzonych do główney kwatery przez oddziały, wysłane dla dotarcia nieprzyjaciela, uwiadomiło, iż nieprzyjaciel zgromadza milicyą w Razgradzie. P. Naczelnie dowodzący, chcąc rozproszyć te tłumy, rozkazał zrobić wyprawę na Razgrad, którą poruczył Jenerał-porucznikowi, baronowi *Kreyc*. Jenerał ten, dnia 15 maja, wyruszył z obozu pod Sylistryą, na czele 12 szwadronow, 8 batalionow i 12 armat; dnia 17, o świcie, przybył do Razgradu, już opuszczonego przez Turków, którzy, za jego zbliżeniem się, umknęli. A tymczasem udało się jeszcze przejąć gońca z ważnemi depeszami od Wielkiego Wezyra do *Husseyna Baszy*. który dowodzi w Ruszczuku. Wracając pod Sylistryą, Jenerał *Kreyc* poszedł drogą Turtukayską. Dnia 20, o świcie, awangardu jego pod wodzą Jenerała Majora *Szeremietjewa*, między *Eximilem* a *Turksimilem*, doścignął i attakowała korpus nieprzyjacielski, z 1000 konicy i nieco piechoty złożony, który wyszedł był z Ruszczuka, pod rozkazami Hassana-Baszy. Nieprzyjaciel łacno został pobity, utraciwszy 250 zabitych i 117 jeńców, tudzież jednę chorągiew i mnóztwo bagażow.

Przejęte listy Wielkiego Wezyra do *Husseina-Baszy* zawierały, iż tamten zamierzał iść przez *Prawody* i *Bazardżyk* na uwolnienie Sylistryi. Jakož, w rzeczy samey, *Reszyd-Basza*, zdoławszy zebrać 40,000 żołnierza, mając 20 półków regularnych piechoty i 6 kawaleryi, wyszedł z Szumli, i dnia 16 zmierzał ku *Kozłudži*, gdzie Jenerał *Rot*, ściągnąwszy do siebie wielką część oddziału Xięcia *Madatowa*, rozłożonego między nim a armią, oblegającą Sylistryą, znalazł się na czele 24 batalionów i 36 szwadronów. Wezyr, postrzegłszy przeciw sobie siły, wyższe nad swoje spodziewanie, nie śmiał attakować Jenerała *Rota*, chociaž miał jeszcze wielką nad nim przewagę, co do liczby woyska. Ruszył więc ku Prawodom i, ciągnąc prawem skrzydłem przez dolinę *Niewcza*, dnia 20 rozłożył się na wzgórzach Kerywnańskich, przeciw szańcu, który zasłania Prawody od strony Szumli. Turcy skierowali natychmiast bateryе przeciw temu szańcowi i sypali nań mocnym ogniem działowym przez dni kilka, nie mogąc przecież zastraszyć odważnego garnizonu Prawodzkiego, który się składał z sześciu batalionów, pod dowództwem Jenerał-majora *Kuprianowa*. Jenerał *Rot* osądził bydź rzeczą potrzebną wzmocnić go jeszcze dwóma batalionami.

P. Głównodowodzący, zawiadomiony o tych wypadkach, postanowił natychmiast z częścią swoich sił połączyć się z Jenerałem *Rotem*, aby ukarać Wielkiego Wezyra za jego płochość, iż śmié odbywać kampanią w obecności armii rossyyskiey. Wybór drogi nie był rzeczą obojetną. Z Sylistryi nie ma mniey nad cztery marsze drogi nayprostszey do okolic Prawodów, gdy tymczasem Wezyr był tylko o jeden marsz oddalony od Szumli, dokąd nieomylnie byłby się uciekł, skoroby poczuł nasze zbliżenie się. Trzeba więc było koniecznie ukryć przed nim nasze poruszenie, odważając się nawet na jeden marsz więcey. Postanowiono zatém wziąć się przez *Kaurgę*. Woyska, którym przewodził Naczelnie dowodzący, składały się z 24 batalionów, 24 szwadronów i 1 półku kozaków. Jenerał *Krassowski* był zostawiony pod Sylistryą, dla dalszego jey oblegania, z 27 batalionami, 8 szwadronami i 3 półkami Kozaków.

Naczelnie-dowodzący, z główną kolumną, mającą 20 batalionow, 16 szwadronow i 1 półk Kozaków, dnia 24, ruszył w drogę i dążył do *Kuczuk-Kajnardži*. Dnia 25, przyszedł do *Pajram-Punary*, a 26 do *Kaurgi*, gdzie się połączył z Jenerałem *Kreyc*, który, kolumną, ze 4 batalionów i 8 szwadronów, zasłaniając główną kolumnę od strony *Razgradu*, przeszedł był przez *Aflotar*. Tegoż dnia, Jenerał *Kreyc* z awangardą, mającą 8 szwadronow, pomknął się aż do *Kiżidžilaru*.

Przez cały ten czas, Wezyr nie przestawał sypać ogniem działowym na szaniec Prawodów. Jenerał *Rot* jeszcze wzmocnił garnizon tego miasta dwoma batalionami, a nawet zbliżył się doń z głównemi siłami swemi, które przeprowadził, dnia 24, z *Kozłudżi* do *Eski-Arnautlaru*.

Dnia 27, Głównodowodzący udał się z armią do *Kiżidżilaru*, a jego awangarda do *Mołoczu*. Dnia 28, armia przyszła do *Tauszan-Kozłudżi*, awangarda zaś do *Januskioj*. W obozie tym nie pozwolono rozkładać ognia. Z drugiey strony, Jenerał *Rot*, zostawiwszy zapalone ognie w obozie swoim pod *Eski-Arnautlarem*, nocą z dnia 28 na 29, ciągnął także ku *Tauszan-Kozłudżi*, dokąd jego kawalerya przybyła dnia 29, bardzo rano.

Pozycya Wielkiego Wezyra pod *Kerywną*, była przystępną, tylko przez nader przykrą cieśninę Niewczyńską. Byłoby rzeczą nieroztropną, attakować go przez ten jeden przystęp; z resztą, choćby się nawet udało mocą dokazać tego, jednak Wielki Wezyr miałby wolne wyyście przez *Markowczę* do Szumli, gdzie były jego składy żywności i ammunicyi. Uwagi te skłoniły P. Głównodowodzącego do popierania daley swego poruszenia, iżby stanąć na prostych kommunikacyach nieprzyjaciela. Dnia 19, poszedł na czele korpusu Hrabiego *Pahlena*, złożonego z woysk, przybyłych z Sylistryi. Awangarda Jenerała *Kreyca*, blisko *Jenibazaru*, spostkała kilka partyy kawaleryi tureckiey, którą pobiła i odparła ku Szumli. Piechota turecka, która chciała bronić przeyścia przez rzeczkę *Bulanik*, blizko miasta tegoż imienia, doświadczyła podobnegoż losu, a Jenerał *Kreyc* przebył tę rzeczkę. Oparł on swoje prawe skrzydło, rozciągając lewe ku *Straży* i stawiąc czoło przeciw *Szumli*, iżby zasłonić tył głównego korpusu, który z główną kwaterą rozłożył się pod *Maderą*, obróciwszy czoło ku wąwozowi *Czirkowna*, którędy przechodzi prosta droga z *Prawodow* do *Szumli*. Nowa awangarda, z 5 batallionow i 4 szwadronow, pod rozkazami Jenerał-Majora *Otroczenko*, była postawiona pod *Kulewczą* i *Czirkowną*, dla lepszego strzeżenia wąwozu. Korpus Jenerała *Rota* był śpiesznie wysłany do *Tauszan-Kozłudżi*, iżby zasłonił nasze kommunikacye i miał się na pogotowiu do przyjęcia nieprzyjaciela, w przypadku, jeśliby ten zamyślił wyyść przez wąwoz Niewczyński. Z resztą, obadwa korpusy z łatwością mogły się wzajemnie wspomagać.

Jedynie skutkiem marszu na *Maderę*, położenie Wielkiego Wezyra stawało się bardzo niebezpiecznem. Wąwozy, które dodawały mocy jego pozycyi, były też razem zawadami, których on sam nie mógł przełamać. Z *Kerywny* tylko trzy były weyścia: jedno zakryte przez miasto *Prawody*, któreśmy ciągle trzymali w swey mocy; dwa inne: Niewczyńskie i Czirkowieńskie, przedsięwzięliśmy przeciąć. Ztémwszystkiém, *Reszyd-Basza* nie spodziewał się bynaymniey, iżby te okoliczności stawiły go w tak złém położeniu. Pochód nasz od Sylistryi był przed nim tak doskonale utajonym, iż żadnego o nim podeyrzenia nie miał, i gdy wiadomości z Szumli oznaymiły mu o znaydowaniu się korpusu woysk rossyyskich na równinie, leżącey na przedzie tey twierdzy, rozumiał wtedy, że Jenerał *Rot*, z częścią swego Korpusu, przedsiębrał jakąś dywersyą ku pomocy Prawodom, a przeto postanowił zaniechać oblężenia tego miasta, iżby uderzyć na korpus Jenerała *Rota*; potém zaś, prostą drogą z Szumli do Sylistryi, póyść na pomoc tey ostatniey twierdzy. W tym zamiarze, dnia 29, wieczorem, ruszył ze swoim obozem pod *Kerywną*, i w nocy, przez *Markowcze*, wziął się na *Czirkowną*. Jenerał *Rot*, uwiadomiony zaraz o tém poruszeniu, wyszedł natychmiast z *Tauszan-Kozłudżi*, i, dnia 30, z rana, połączył się z korpusem hrabiego *Pahlena*, przez co armia, zgromadzona blizko *Madery*, została podniesioną do 44 batalionow i 50 szwadronow.

Dnia 30, zrana, kilka tłumów kawaleryi i piechoty tureckiey, pokazało się już u wyyścia z Czirkowny. Jednakże, według zeznania kilku zbiegów, Wezyr czoło tylko kolumny pomknął w tę stronę, a sam z głównemi siłami swemi ciągnął z *Markowcza*, przez *Komarnę* ku *Marasz*. To zdawało się tém bardziey być podobnieyszém do prawdy, że nie wiedziano jeszcze, iż droga z *Komarny* była dla artyleryi nieprzystępną, i nieprzyjaciel zatrzymał się nawet w górze wąwozu, nie schodząc ku *Czirkownie i Kuleszczy*. Dla większey atoli pewności, awangarda Jenerała *Otroczenka*, o godzinie 9 z rana, otrzymała rozkaz szybkie zrobić rozpoznanie. Zaledwie ten Jenerał ruszył naprzód, gdy nieprzyjaciel rzucił się na jego spotkanie wielkiemi massami piechoty i kawaleryi. Zeznanie zbiegów było niedokładne. Wezyr sam się znaydował tam z całą swoją armią, którą puścił na naszych odważnie, iżby z bronią w ręku utorować sobie wolne przeyście. Powstała nader straszna bitwa. Awangarda nasza stawiła naydzielnieyszy opor silnym nieprzyjaciela attakom, ale, gdy ten podwajał usiłowania, P. Głównodowodzący uznał za rzecz potrzebną, wzmocnić ją jeszcze sześcią batalionów, ośmią szwadronów i ośmią działami artylleryi konney pozycyyney, którey ogień kierowany przez odważnego Jenerała *Arnoldi*, wiele się przyczynił do wstrzymania zapędu Turków. Po czterech godzinach zaciętey walki, zmordowani wojownicy zawiesili bitwę. Turcy nieco się cofnęli i zajęli bardzo mocną pozycyą, tuż nad samym wyyściem. P. Naczelnie dowodzący, korzystając z przymuszoney nieczynności nieprzyjaciela, uczynił rozporządzenia do stanowczego attaku. Kazał zmienić woyska, będące w boju, przez ośm świeżych batalionów, które wsparł rezerwą, mającą 18 batallionów i 20 szwadronów. W tymże czasie, dla większego powściągnienia załogi Szumlańskiey, na wsparcie Jenerała *Kreyca*, posłał jeszcze 4 bataliony i 14 szwadronów. Około godziny 5 wieczorney, kolumny te odważnie postąpiły na przód: nieprzyjaciel, przeciwnie, strwożony stratami, doświadczonémi zrana, i nie mogąc bynaymniey powątpiwać, że ma przed sobą główną armią Rossyan, nie miał już równego zapału. Ogień, dobrze kierowany z dział bateryi pozycyyney konney, N. 19, rozpoczął attak z wielką pomyślnością. Od pierwszych wystrzałów wyleciało na powietrze kilka wozów prochowych u nieprzyjaciela. Przypadek ten do naywyższego stopnia podniosł przestrach pomiędzy Turkami: rzucając swą pozycyą, cofali się ku wąwozowi; zamieszanie wtedy panujące, rychło ten odwrót w istny zamieniło popłoch. Sam Wezyr, zostawiwszy całą artylleryą i obozy swoje, w liczbie których znaydował się jego pojazd, również wziął się uciekać. Całe jego woysko, rozpierzchnione, rzuciło się na dróżyny, do wielkich gór wiodące, za któremi uciekający biegli szukać ocalenia pojedyńczo. Przez całą noc, Hrabia *Pahlen* natarczywie ich ścigał aż do *Markowczy*. Tak się zakończył dzień ten pamiętny. Bitwa Kulewczańska zapisana będzie w dziejach obok Kagulskiey i Rymnickiey. Armii tureckiey już nie ma. Stracili oni 40 dział, 3 moździerze, wielką liczbę karabinów i ammunicyi wojenney, do 1500 niewolnika i około 50.. zabitych. Uciekający, którzy uszli z tey wielkiey klęski, są bez broni, bez ładu. Strata nasza dochodzi do 1178 zabitych, a 1091 ranionych, w liczbie których znaydują się Jenerałowie *Otroczenko* i *Glazenap*.

Dnia 31, hrabia *Pahlen*, otworzywszy kommunikacyą z Jenerałem *Kuprianowem*, przybyłym z *Prawodow*, powrócił pod *Maderę*; Jenerał *Rot*, posłany był ku *Marasz*, dla imania tych, którzyby się z uciekających mogli wymknąć przez *Komarnę*. Nieprzyjaciel, dla przeszkadzania lub uważania jego marszu, wysłał z Szumli mocny oddział do 1,500 koni, który Xiążę *Madatow*, z kawaleryą zastaniający kolumnę Jenerała *Rota*, od strony twierdzy, attakował i pobił, na schyłku dnia, jakeśmy już o tém donieśli.

Roboty około oblężenia *Silistryi*, chociaż opoźnione, przez ustawiczne deszcze, postępują jednak, i batterye 3ciey paralleli są już ukończone, a miały być uzbrojone w nocy, z 29 na 30.

Królestwo Polskie.

Warszawa dnia 3 lipca.

(z Gazety Warszawskiey).

Obszernieysze szczegóły o odniesioném, dnia 11 czerwca przez Naczelnego Wodza Hrabiego *Diebitsch*, świetném zwycięztwie pod *Kulawczami*, dowodzą, iż klęska Tureckiego woyska tak jest zupełna, i powierzone Hrabiemu *Pahlen* ściganie nieprzyjaciela, tak gorliwie zostało urządzone, iż, wyjąwszy nieco jazdy, która, jak się zdaje, cofnęła się ku *Aidos*, szczątki tego woyska nigdzie się już połączyć nie będą mogły. Wielkiemu Wezyrowi udało się, w towarzystwie słabego oddziału jazdy, dostać się do *Szumli*. Kozacy, wysłani w rozmaitych kierunkach, przyprowadzali co chwila nowe oddziały jeńców, dział, chorągwi, i bagażów, które zabrali uciekającym Turkom. Liczba dział wynosi teraz blisko 60, a strata nieprzyjaciela w zabitych około 6000.

— Hrabia *Fiquelmont*, Ambassador austryacki przy Dworze Cesarsko-Rossyyskim, przybył z *Wiednia* do *Warszawy* w przejeździe do *Petersburga*.

— Dnia onegdayszego rozstał się z tym światem w 75 roku życia, ś. p. Józef Korwin *Kossakowski*, Członek Kommissyi rządowey Wyznań religiynych i Oświecenia publicznego, Wizytator jeneralny szkół krajowych, Kawaler Legii honorowey, niegdy Podczaszy Kowieński, mąż powszechnie ceniony z nieskazitelności charakteru, cnot obywatelskich i domowych. Kray utracił w nim gorliwego urzędnika, a zgon jego pogrążył w smutku rodzinę, licznych przyjaciół i ubóstwo, którego losem troskliwie się zaymował, będąc jednym z założycieli tuteyszego Towarzystwa Dobroczynności i nieprzerwanie czynnym jego członkiem. Wczora o godzinie 6tey wieczorem zwłoki jego odprowadzone zostały z mieszkania w domu Nro 669 przy ulicy Leszno, do Kościołka Powązkowskiego, a w poniedziałek w Kościele Dobroczynności odbędzie się żałobne nabożeństwo.

Dokończenie Postanowienia J. C. K. M., o znaku honorowym nieskazitelney służby.

Art. 18. Za odebraniem każdego patentu i każdey ozdoby, wszelki woyskowy, lub Urzędnik Cywilny winien jest wnieść do Kassy Administracyyney właściwey summę dziesięć złotych Polskich, przeznaczoną na koszta Kancellaryi, wynikające z tego powodu dla Sekretaryotu Stanu, któremu zostaną przesłane.

Art. 19. Każdy Woyskowy lub Urzędnik Cywilny, ozdobiony znakiem honorowym, winien go nosić ciągle, tak, jak inne ozdoby orderowe, i będzie go takoż mógł w herbie swoim zamieszczać.

Art. 20. Skoro znak honorowy za lat 15, zostanie zastąpiony znakiem za lat 20 służby, kto takowy otrzyma, winien będzie zwrócić pierwszy Władzy nad sobą przełożoney, dla odesłania go Sekretaryatowi Stanu. Toż samo będzie miało mieysce gdy znak honorowy za lat 20 zastąpiony będzie znakiem za lat 25 służby, i tak daley od pięciu do pięciu lat.

Art. 21. W razie zeyścia osoby ozdobioney znakiem honorowym, ozdoba jego Sekretaryatowi Stanu przez Władzę właściwą odesłaną zostanie.

Art. 22. Po zeyściu osoby, ozdobioney znakiem honorowym za lat 15 służby, pozostała wdowa lub dzieci otrzymają, każde w stosunku przepisanym co do pensyi emerytalnych, summę wyrównywającą trzech miesięczney płacy przez zmarłego pobieraney. Jesli tenże ozdobiony był znakiem honorowym za lat 20 służby, pozostała wdowa lub dzieci, otrzymają summę, wyrównywającą sześciomiesięczney płacy zmarłego.

Summa ta będzie powiększona dodatkiem trzechmiesięczney płacy zmarłego, co lat pięć przybywającey służby.

Rzeczona summa będzie wyrachowaną według jednakowego stosunku dla wdów lub dzieci osób zmarłych, ozdobionych znakiem honorowym, które już wyszły ze służby i pensyą emerytalną pobierały.

Art. 23. Wszelkie summy, wynikające z wykonania rozporządzeń poprzedzających, będą niezwłócznie przez Skarb publiczny wypłacane, bez względu na pensye, do których wdowy miałyby prawo.

Teź same summy żadnemu aresztowi Sądowemu ulegać nie będą.

Art. 24. Ustanowienie znaku honorowego poczynać się będzie od dnia $\frac{12}{24}$ maja 1829, na pamiątkę Koronacyi Naszey w Stolicy Naszego Królewstwa Polskiego.

Rozdawanie znaków honorowych będzie miało mieysce w każdą rocznicę tegoż samego dnia.

W skutek czego, wszelkie żądania Kandydatów winny bydź składane Władzom właściwym, na sześć miesięcy przed powyżey oznaczoną epoką, w celu, ażeby stany służby mogły bydź Kommissyi Senatorów na cztéry miesiące, przed tymże samym czasem przesłane, i Nam przynaymniey na miesiąc przed rozdawaniem przedstawione.

Art. 25. Znak honorowy nie może bydź utracony, tylko stosownie do zasad, którym inne Ordery Królewskie ulegają.

Art. 26. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw umieszczone bydź ma, wyższym Władzom Królewstwa, w czém do którey należy, polecamy.

Dan w Zamku Naszym Królewskim w Warszawie dnia $\frac{12}{24}$ maja, roku Pańskiego 1829, a Panowania Naszego 4go.

(podpisano) MIKOŁAY.
przez Cesarza i Króla.

(L. S.) Minister Skretarz Stanu:
(podpisano) Stefan Hr. *Grabowski*.
Zgodno z Oryginałem:
Minister Sekretarz Stanu:
(podpisano) Stefan Hr. *Grabowski*.
Zgodno z Oryginałem:
Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Dywizyi:
(podpisano) *Kossecki*.
Zgodno z Wypisem:
Minister Sprawiedliwości,
Ig. *Sobolewski*.
Za Sekretarza Jeneralnego,
Młodzianowski.

Prussy.

Berlin dnia 25 czerwca.

(z Gazety Warszawskiey).

Wczora o godzinie 8mey wieczorem, Królewski Uniwersytet tuteyszy miał zaszczyt otrzymać posłuchanie u N. CESARZOWEY Rossyyskiey. Deputacyą składali: Professor *Klenze*, Rektor, Professor *Lichtenstein*, Prorektor, oraz Professorowie *Marheinecke*, *Wagner*, *Schmalz* i *Bopp*, Dziekani czterech wydziałów. N. CESARZOWA raczyła łaskawie z rąk Deputacyi przyjąć pieśń Grecką, ułożoną przez Professorów *Böckh* i *Lachmann*, drukowaną złotemi głoskami na pargaminie *in folio*.

— *Dnia 26* —

Z widoków, zdeymowanych w przeszłoroczney kampanii Rossyyskiey przeciw Turkom, już wyszły 4 następujące: 1) Widok *Warny* z obozu Jenerała *Biström*, to jest, od strony południowey; dotąd mieliśmy widoki tey twierdzy tylko od strony północney. 2) Widok tegoż miasta z obozu gwardyi, między namiotami CESARZA Jmci i Wielkiego Xięcia MICHAŁA, niemal ten sam, który już jest zrobiony według podania pruskich oficerów. 3) Szturm do bastyonu *Warny*. 4) *Te Deum* w obozie Hrabiego *Woroncowa* po wzięciu miasta. Wartość tych widoków polega nie tylko na zaletach pod względem sztuki, ale także i na wierności, z jaką oddał okolice i wypadki naoczny ich świadek, Pan *Desarnod*, malarz Wielkiego Xięcia MICHAŁA. Bardzo trafnie wybrano litografią do podobnego rodzaju widokow: za-

dnym innym sposobem nie da się tak dobrze wystawić dym prochowy i błysk ognia działowego. Kto chce mieć żywy obraz wiadomości o tych wypadkach woiennych, ogłaszanych przez gazety, ten niech śpieszy widzieć te ryciny. Szturm do bastyonu szczególniey dobrze jest zrobiony. Waleczni wojownicy już dostali się na górę, ale tylko 6 czy 8 zostaje jeszcze żywych, gdy nowe hufce tłoczą się za niemi, brną aż po piersi przez rowy, i prowadzeni przez swych oficerów, rzucają się na przód. W czasie *Te Deum* widzieć można na stronie obozujących na wzgórzu Turków, którzy z *Jussufem* baszą ciągną z *Warny*, po lewey wznoszą się wzgórza *Kawarny*, a na nich obserwatoryum.

FRANCYA.

Paryż dnia 19 czerwca.

(z Gazety Warszawskiey.)

Marszałek *Maison* przybył dnia 25 z. m. z głównym swoim sztabem do *Malty*, gdzie odprawi kwarantannę, która tam jest krótszą, niż w *Tulonie*. Pułkownik *Fabvier* znayduje się w jego orszaku. Przed oddaleniem się oba wystawili pomnik Hrabiemu *Santa Rosa*, na wyspie *Sphakteria*, w mieyscu, gdzie dnia 9 maja 1825 roku poległ w bitwie z woyskiem Egipskiém, które zostawało pod dowództwem *Solimana Beja*. *Dziennik Rozpraw* przydaje, iż Professor *Wiktor Cousin* powziął pierwszą myśl o tym pomniku. Według innych doniesień postanowiono dopiéro wznieść wspomniony pomnik.

Gdy fregata *Marya-Teressa*, dnia 21 maja wypłynęła z *Nawarynu*, biegała tam pogłoska, iż Jenerał *Schneyder* uda się wkrótce do *Aten*, dla wyrobienia, aby Turcy poddali tę warownię. *Dziennik handlowy* mniema, iż wiadomość ta nabiera wiele podobieństwa do prawdy przez ostatni protokół Londyński, podług którego granice Grecyi mają bydź rozszerzone.

Listy od officerów woyska naszego w Morei donoszą, iż Pod-Intendent woyskowy, *St. Martin*, został wysłany przez rząd francuzki do *Napoli di Romania*, i obeymie służbę Grecką w stopniu naczelnego płatnika woyska greckiego.

Xiążę *Abrantes* i Pan *Bois le Comte* wyjechali ztąd z urzędowemi listami do *Wiednia*.

Znaydujący się w tuteyszey stolicy, Pan *Stratford Canning*, były Poseł Angielski przy Porcie Ottomańskiey, odwiedził kilku Dyplomatyków, u których długo bawił; z tego powodu są różne domysły względem interesów Grecyi.

ANGLIA.

Londyn dnia 18 czerwca.

(z Gazety Warszawskiey).

Twierdzą za rzecz niewątpliwą, iż odroczenie Parlamentu nastąpi dnia 23 b. m.

Nie dawno wyszło tu zpod prasy ciekawe w obecnych okolicznościach i ważne dzieło, pod napisem: *Stambuł w roku 1828*. Autorem jego jest Pan *Macfarlane*.

Według gazety *Sun*, Cesarz Brezyliyski chce zaślubić córkę Xiążęcia *Orleanu*, która na fregacie *Izabella*, ma się udać do nowey swojey oyczyzny, w towarzystwie Margrabiego *Barbacena*.

— *Dnia 21* —

Jedna z tuteyszych gazet donosi o rozchodzącey się pogłosce, iż obrady Parlamentu mają bydź przedłużone do końca bieżącego miesiąca, i że Izbie Niższey dany będzie czas potrzebny do zwołania nowych zgromadzeń wyborczych, dla obrania innych członków, na mieysce tych, którzy mogą weyść do gabinetu.

Hrabia *Aberdeen* miał w wydziale spraw zagranicznych naradę z Posłami: Cesarsko-Rossyyskim i Cesarsko-Austryackim, tudzież z Panem *Roth*, Sekretarzem poselstwa Francuzkiego.

AMERYKA.

(z Gazety Warszawskiey.)

List z *Nowego-Yorku* pod dniem 30 kwietnia wyraża: „Nie dawno Sekretarz Stanu przedstawiał Prezydentowi w *Washingtonie* ciało Dyplomatyczne, lecz z tak małą okazałością, iż zaledwie wspomniano o tey rzeczy. Dotąd uważano podobne przedstawienia za niepodobne: albowiem dawnieysi Prezydenci, zanim objęli swóy urząd, już skutkiem poprzednich stosunków swoich, mieli osobistą znajomość z przytomnemi dyplomatami; co atoli z jenerałem *Jackson* mieysca nie miało. Na ninieyszém przedstawieniu, Sekretarz Stanu wymieniał nazwisko każdego z obecnych panów, na co Prezydent każdemu podawał rękę i powiedział jaką grzeczność. Gdy całe Ciało Dyplomatyczne było zebrane, oświadczył w krótkich, ale pełnych mocy, wyrazach, że obecne zniyście się tém milsze jest dla niego, iż daje mu sposobność powtórzenia uczuć, względem zagraniczney polityki, znaydujących się w mowie, mianey przy objęciu urzędu. „Jestem zupełnie przekonany (dodał), iż interessa tego kraju mogą bydź nayleipey podniesione, przez zachowanie dzisieyszych spokoynych stosunków, ze wszystkiemi innemi narodami, tak długo przynaymniey, dopóki dozwolą tego honor amerykańskiego narodu i polegające na słuszney wzajemności związki handlowe. Przyjąłem wysoki powierzony mi urząd, bez przesądów, bez niesprawiedliwey stronności, przeciw któremukolwiek obcemu narodowi, i owszem z uczuciem przyjaźni dla wszystkich. Lubo statecznie postanowiłem strzedz wszelkiemi siłami dobra mojey oyczyzny, nie pragnę atoli wcale, wchodzić zanadto blisko w prawa i interessa obcych narodów, lecz będę się starał cele moje osiągnąć, za pomocą otwartych, przyjacielskich i sprawiedliwych umów. Jeżeli zachodzą już gdzie niejakie różnice, lub zaydą jeszcze, będą według mego życzenia ułatwione, pod zaszczytnemi warunkami i w duchu owey otwartości, właściwey memu usposobieniu i charakterowi amerykańskiego narodu.” Skończywszy mowę swoję Prezydent, skłonił się obecnym, którzy się zaraz potém oddalili.

AUSTRYA.

Wiedeń dnia 20 czerwca.

(z Gazety Warszawskiey.).

Pomiędzy Damami, które dnia 3 maja otrzymały C. K. order Krzyża Gwiazdzistego, znaydują się: Xiężna *Berry*, *Marya Karolina*, z domu Królewna Neapolitańska; Xiężna Łukieska *Marya Teressa*, z domu Królewna Sardyńska; Xiężna Saska *Ludwika*, z domu Xiężniczka Łukieska; *Teressa* z *Głogowic Głogowska*, z domu Hrabianka *Stadnicka*.

— *Dnia 21 czerwca.* —

Podług listów od granicy Wołoskiey, d. 30 maja pisanych, ponawia się znowu i z większą wiarogodnością wiadomość, że Achmed Basza, dowódzca Sylistryi, oświadczył gotowość swą do kapitulowania: już bowiem roboty oblężnicze na kilkaset kroków od twierdzy posunięte zostały. Spodziewano się w Sylistryi, że przyjydzie jéy na odsiecz Wielki Wezyr; słychać tymczasem, że tenże na głowę powtórnie pobity i woysko jego rozproszone zostało.

— *Dnia 22* —

Xiążę *Filip Hessen Homburg*, wróciwszy tu dnia 14 b. m. z nadzwyczayney missyi do *Warszawy*, miał zaraz prywatne wysłuchanie u Monarchy naszego.

W *Schönbrunn* spodziewają się przybycia N. Xiężney *Parmy*, *Maryi Ludwiki*. Przysposobiono tam oraz pokoje dla Xiężniczek szwedzkich, którym brat ich Xiążę *Gustaw Waza* towarzyszy.

PORTUGALIA.

Lizbona dnia 4 czerwca.

(z Gazety Warszawskiey).

Nowy Poseł Hiszpański miewa częste narady z Królową wdową i *Don Miguelem*. Słychać, iż *Don Miguela* skłonił już do zaślubienia synowicy jego *Donny Maryi da Gloria*, a teraz stara się nakłonić go, aby tytuł Króla zamienił na tytuł Rejenta, przez to zaś uczynił pierwszy krok do

DODATEK

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 78.

Wilno dnia 1 Lipca v. s. 1829 roku.

pojednania się z Cesarzem *Don Pedro*. Wspomniony Poseł otrzymał w tey mierze instrukcye, względem których gabinety Madrycki i Londyński porozumiały się z sobą.

Londyńska Gazeta *Goniec* zawiera, co następuje: „Mowa francuzkiego ministra spraw zagranicznych, okazała wyraźnie, iż Francya i Anglia trzymają się jednakowych zasad w postępowaniu swojém, względem Portugalii; oba rządy ganią obecny stan tego kraju, lecz się nie mogą wdawać bez nadwerężenia maxymy, która nie dozwala mieszać się do wewnętrznych interessów obcych krajów. Pryzki *Dziennik Rozpraw* nie chwali wprawdzie takiey polityki, a nawet ją potępia; lecz bynaymniey nie wskazuje, jakąby drogą polityczną, według życzenia jego, Anglia postępować miała. Działaliśmy w zupełney zgodności z Francyą; jeśliby więc jeden rząd wypadało ganić, to i drugi również. Jeden cios pochodzący od jednego z obu Monarchów, mógłby zmienić postać Portugalii. Taki cios jednak zniszczyłby system prawa narodów, który poczytano za rzecz nayprzyzwoitszą, przyjąć dla zachowania niepodległości różnych krajów. Trzebaby przyjąć inne prawo na mieysce tego, takie, które niegdyś Francya rewolucyyna ustanowiła, aby wdawać się w interessa wszystkich narodów i dawać pomoc i zachętę ludom przeciw ich władcom. Lecz takie zasady otwierają pole nieszczęsnym woynom! Od jednego końca Europy do drugiego rozpostarłyby niepokoy i zawziętość."

„Dowiedzieliśmy się (pisze Gazeta *Sunday-Times*) iż tuteysi (w Londynie) Ajenci *Don Pedra* coś stanówczego chcą przedsięwziąć. Dway znakomici oficerowie, którzy dawniey zostawali w służbie Portugalskiey, proponowali zaciągać woysko w Irlandyi, celem wylądowania z niém w Portugalii. Wiemy z pewnego źródła, iż Cesarz *Don Pedro* pochwalił ten zamysł; lecz, dla braku funduszów, wstrzymał go na chwilę. Przeciwnie ze strony Rejencyi, która (jak słychać) składa się z Margrabiego *Palmella*, Margrabiego *Valenca* i Pana *Guerrero*, przedsięwzięcie to nie znalazło dobrego przyjęcia. Zgoła całą tę okoliczność pokrywa nieprzeyrzana zasłona."

HISZPANIA.

Madryt dnia 9 czerwca

Nie dawno przybył tu Xiąże Wirtemberski, *Fryderyk Paweł*, pod nazwiskiem Barona *Hohenberg*, i 3 dni zabawiwszy w tuteyszey stolicy, wyjechał na powrót do Francyi, nie odwiedziwszy Dworu w *Aranjuez*.

Zapewniają, iż układy Posła Neapolitańskiego, względem zaślubienia Monarchy naszego z Królewną Neapolitańską, *Maryą Chrystyną*, mającą lat 23, wzięły pomyślny skutek, co jednak ma się ogłosić na krótki czas przed uskutecznieniem. Zdaje się atoli, iż to nie jest dalekiém: onegday bowiem Deputacya Rady Kastyliyskiey udała się do *Aranjuez*, prosząc Króla, aby sobie wybrał nową małżonkę, a przez to zapewnił krajowi następstwo tronu w linii prostey.

TURCYA.

Stambuł dnia 27 maja.

(z Gazety Warszawskiey).

W oczekiwaniu przybycia Posłów angielskiego i francuzkiego, dyplomatycy tureccy są spokoyni, i Reis-Effendi nie miał w ostatnich dniach żadney narady z Posłami zagranicznemi; tylko Poseł perski bywa codzień u niego.

— *Dnia 10 czerwca* —

Królewsko-Pruski Poseł i pełnomocny Minister przy porcie Ottomańskiey, Pan *Royer*, przybył tu d. 7 b. m. przez *Neapol*. Wczora kazał przez swego Sekretarza Poselstwa, Pana *Brassiert, de St. Simon*, uwiadomić Ministeryum Porty o swojém przybyciu, a dziś tłumacz Porty *Iszak Effendi* odwiedził go uroczyście.

Posłowie angielski i francuzki, Pan *Robert Gordon* i jenerał Hrabia *Guilleminot*, którzy prawie razem z Panem *Royer* wypłynęli z *Neapolu*, przybyli dnia 5 b. m. do weyścia zatoki Smyrneńskiey, zkąd niezwłocznie udadzą się do Dardanelów, gdzie czekają wyznaczeni na ich przyjęcie Kommissarze. Razem z nimi zawinęło do zatoki Smyrneńskiey kilka okrętów wojennych, angielskich i francuzkich pierwszego rzędu.

Postrach przeraził wszystkie okolice Turcyi. Odniesione przez Rossyan zwycięztwa, okazały na jawie przewagę umiejętności i taktyki woysk europeyskich, nad wściekłym tylko zapałem i tłuszczą woysk barbarzyńskich. Popłoch powszechny w całym panuje kraju. Ostatnie wypadki wszelką zniszczyły nadzieję, i powątpiewają ażeby narodowy nawet zapał na co się przydał. (*K. W*).

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

(z Gazety Warszawskiey).

Nadeszły tu (do Warszawy) smutne wiadomości z *Pułtuska*. Dnia 30 z. czerw., to jest we wtorek, około godziny 5tey z południa, powstała nadzwyczayna burza na horyzoncie Pułtuskim z deszczem, gradem i grzmotami. Orkan tak był silny, że wyrwał z korzeniem kilka wielkich starych drzew i przerzucił za mury kościoła! Po ustaniu pierwszego gradu, który był wielkości grochu, zaczął padać powtórnie, lecz ten równał się objętością orzechom laskowym. Nastąpiła przerwa, poprzedzająca nayokropnieyszą chwilę: chmury bowiem wśród gwałtownych gromów i błyskawic wysypały grad wielkości jaja kurzego, i ten padał bez przerwy blizko godziny. Ta straszliwa klęska zniszczyła wszystkie w mieście ogrody, wszystkie w okolicy zboża i wszystkie okna potłuczone zostały w *Pułtusku*, tak dalece, że nazajutrz przyjechało zaraz kilkunastu mieszkańców po szkło do *Warszawy*, którego w znaczney ilości zakupiono. Dalsze szczegóły poźniey ogłoszone zostaną.

W Chinach panuje szczególny, dotąd mało znany zwyczay. Jeżeli który z urzędników utraci oyca lub matkę, staje się przez to samo niezdolnym do sprawowania urzędu przez lat trzy, i chociażby był Gubernatorem prowincyi, powinien natychmiast zaprzestać obowiązków. Mieliśmy niedawno przykład tego w osobie Prezydenta w *Oromousi*, który utracił mieysce z powodu śmierci swojey matki.

W Schawedt, niedaleko Berlina, jakiś jegomość ogłosił publicznie, iż będzie chodził po wodzie. Wszyscy znakomitsi i niżsi mieszkańcy miasta pośpieszyli na to widowisko. W oznaczoney godzinie pokazał się sztukmistrz, mający chodzić po wierzchu wody, i przemówił do zgromadzenia, przedstawiając, iż publiczność, gdyby od niey puścił się na wodę, widziałaby go tylko z tyłu, przeto chce wprzód przepłynąć przez Odrę, na drugą stronę i ztamtąd iść po wodzie ku publiczności, ażeby go z przodu widzieć mogła. Przyjęto z upodobaniem to oświadczenie. Sztukmistrz popłynął na czółnie, a publiczność oczekiwała na brzegu co chwila jego pokazania się. Każdy płynący kloc drzewa śledzono starannie przez perspektywy. Sztukmistrz atoli nie pokazywał się wcale. Tym sposobem zgromadzenie zostawało w oczekiwaniu do poźnego wieczora, i z wielkiem nieukontentowaniem z takiego żartu udało się do domów. Kassę i rzeczy swoje przezorny oszust zabrał z sobą.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 1 Lipca v. s. 1829 roku.

Wezwanie Sukcessorow.

1 *Drugiego Kadeckiego Korpusu z półku Dworzańskiego, wszedłszy do służby w 1812 roku, Chorążym, do Sweaburgskiey bombardyerskiey roty Szlachcic Wileńskiey Gubernii, Jozef Janasyn Strokowski, potym służył w osiedloney brygadzie Grenadyerskiey artylleryyskiey Dywizyi Porucznikiem, od urodzenia maiąc lat 40, w teraznieyszym 1829 roku, z woli Bożey, umarł. Zatym wzywaią się ninieyszém następcy pomienionego Porucznika Strokowskiego z tém, iżby dowody na to i świadectwo Marszałka Powiatowego dla przesłania należnego Zwierzchności Woyskowey nadesłali niezwłócznie do Jaśnie Wielmożnego Pana Gubernatora Cywilnego Wileńskiego i dokładnie opisali mieysce ich zamieszkania.*

Sekretarz Radca Honorowy Doliński.

Sądy Exdywizorskie.

1 Sąd Ziemski Pttu Wileńskiego, zaymuiąc się sprawą konkursową, między kredytorami do folwarkow Bogusławiszek, Olechniszek i Giełwanek, pretensye ścielącymi, a dziedzicami tychże folwarków WW. Horodeńskiemi, przez Remissę Sądu Głównego Wileńskiego 2go Departamentu poruczoną, jako po uprzedzonym dyllacyynym dekrecie i spełnieniu wszystkich sprawie konkursowey właściwych czynności, w zbliżeniu ostatecznego całey sprawy ukończenia, po wysłuchaniu od stron jawiących się produktowych głosów, repliki czyli głosy odpowiednie stronom odbywać zalecił, i termin wzięcia sprawy w namowę na dzień 12 miesiąca Julii idącego roku przez rezolucyą przeznaczył, o czém wszyscy interessowani, iżby dostateczną mieli wiadomość, oraz przed wzięciem w namowę sprawy stosunki swoje objawili, lub usprawiedliwienie się przynieśli, pod skutkami ammissyi przez ninieyszą awizacyą zawiadamia.

Prezydent Gasper Hornowski.
Sędzia Stanisław Drzewicki.
Sędzia Jan Pisanka.

---

1 Sąd Taxatorsko - Exdywizorski Dekretem Remmissyynym Sądu Głównego 2go Departamentu Gubernii Grodzieńskiey, w dniu 8 marca 1829 roku ferowanym na rozdział majątku Moczulua zwanego, w powiecie Wołkowyskim sytuowanego i dalszych funduszow JW. Alexandra Olendzkiego, b. Podkomorzego Wołkowyskiego przeznaczony, za obwieszczeniem przystąpił do czynności sobie poruczoney, i rozwiązawszy spory stron, uznał na debitorze i kredytorach komportacyą papierow i ruchomego majątku w dniu 5 augusta teraźnieyszego roku do Kancellaryi Ziemskiey powiatu Wołkowyskiego pod winami sprzeciwieństwa spełnić się powinną; oznaczył persystencyą tey komportacyi przez trzy tygodnie; nakazał wymiar dóbr rozbiorowi uległych, i urządził administracyą tychże dóbr; na powtórne zaś i ostateczne całkowitey konkursowey sprawy rozpoznanie, powtórny zjazd do majętności Moczulney w dniu 1. oktobra teraźnieyszego 1829 roku zakreślił. O czem wszystkiém interessowane strony przez ninieyszą awizacyą w Gazecie Kuryera Litewskiego trzykrotnie umieszczającą się zawiadamiając, do stanności przed sobą w pomienionym ostatecznym zjeździe wszystkich kredytorów i z jakiegokolwiek względu do funduszow JW. Podkomorzego Olendzkiego pretensorów, a w ich liczbie Xięży Franciszkanow Konwentu Łopienickiego i Xięży Karmelitow Klasztoru Staromiadziolskiego, tudzież debitorow pomienionego JW. Olendzkiego, pierwszych, pod upadkiem nazawsze ich należytości, czyli pod ammisyą, mocą Dekretu Remmissyynego Sądu Głównego zapisać się mającą, a drugich; to jest debitorow, pod obawą ulegnienia skutkom Dekretu niestannego, jaki względem nich zaferowany będzie, wzywa i powołuje. Działo się w Moczulney dnia 20 junii 1829 roku.

Józef Jelski Exdywizor Prezydujący.
Ignacy Politalski Exdywizor.
Alexander Laskowski Exdywizor.
Regent Wincenty Janowski.

Wezwanie.

1 Niżey podpisany nabywszy, schedę ziemną z dwoma włościanami w Gubernii Litewsko-Grodzieńskiey, Powiecie Prużańskim w majętności Szydłowszczyznie, od JPP. Maryanny z Symuntów Bęklewskiey matki, oraz Aloizego zięcia i Ewy z Bęklewskich córki, Fiedorowiczów, małżonków, dekretem Sądu Podkomorsko-Exdywizorskiego w roku 1821 dla nich wydzieloną i zapisem intercyzyynym, wydanie prawa wybywczego poprzedzającym, w tymże roku mnie wydanym, zabezpieczoną za summę 9000 złpl., gdy z takowey dopiero wzmienioney summy przeszło złotych 6000 WW. Fiedorowiczom opłaciłem, a resztująca ilość dla JPani Julianny z Bęklewskich Zygmuntowiczowey, jako rodzoney JPani Fiedorowiczowey siostry i współaktorki przy mnie pozostała, i gdy ani JPani Zygmuntowiczowa sama lub przez umocować się powinnego plenipotenta, do mnie o tę restancyą żadnego dotąd nie czyni zgłoszenia się, ani JPani Fiedorowiczowa lub jey matka W. Bęklewska, dowodów nieznaydowania się jey lub pozostać mogących w życiu sukcessorów, nieskładają, a tém samem gdy względem pieniędzy dla JPani Zygmuntowiczowey pozostałych, komu one być mają opłacone, z uwag powyżey wzmienionych wyradza się niepewność; przeto dla zniesienia oney przez ninieyszą awizacyą wzywam nie raz wzmienioną JPanią Juliannę z Bęklewskich Zygmuntowiczowę, lub prawych jey sukcessorów, iżby od daty ninieyszego wezwania, w przeciągu sześcio-miesięcznego czasu, z pewnemi dowodami raczyli przybyć do miasta Powiatowego Prużany, dla przyjęcia restancyi ugodzonych pieniędzy: w przeciwnym zdarzeniu, że tę restancyą JPani Ewie z Bęklewskich Fiedorowiczowey opłacić zmuszonym będę, uwiadamiam. D. 1 lipca 1829 roku.

Piotr Szwykowski b. Podkom. Pruż. i Kaw.

Dozwala się drukować. Wilno. d. 1 lipca 1829 roku. Cenz. L. Borowski.

Ogłoszenia po raz 2gi i 3ci.

Podrady.

2 *Ryski Ekonomiczny Komitet dróg kommunikacyy ninieyszym wzywa życzących sobie podjąć się dostarczenia różnych kancellaryynych artykułów, w ciągu roku dla tego Kommitetu potrzebnych, mianowicie: papieru hollenderskiego, półhollenderskiego zwyczaynego do pisania różnych gatunków, wielkiego pakowego w arkuszach, laku lepszego i zwyczaynego, piór hartowanych i niehartowanych, atramentu galasowego, mixtury atramentowey, gumy-elastyki, jedwabiu kręconego trzechkolorow, klejanki czarney, ołówków angielskich i prostych, nici dobrych białych, świec łojowych, kadzidła, drew brzozowych i olchowych z dostawą na mieysce do domu Birgera Wenezela na St. Petersburskim przedmieściu, wszystkiego na summę* 1,500 *rubli i więcey; życzący podjąć się raczą stawić się na targi do tego Komitetu przyszłego miesiąca lipca dnia* 15, 16 *i* 17 *z przetargiem.*

Ogłoszenie.

W tem ogłoszeniu, w poprzedzającym N. 77, zaszła omyłka: zamiast *od dnia 25go julii,* **czytać należy:** *do dnia 25go julii.*

2 Sąd Kommissyi dla urządzenia interessów Radziwiłłowskich ustanowioney, w wypełnieniu postanowienia Komitetu JWW. Ministrów, dnia 7 februaryi 1828 roku Nayżyżey utwierdzonego, i na skutek rezolucyi swoich 7 marca i 26 teraźnieyszego miesiąca junii zaszłych, postanowił: obwieścić possesorów zastawnych dóbr massy Radziwiłłowskiey, i niniejszym obwieszcza: iż, jeśli do dnia 25 następującego miesiąca julii intraty i addytamenta, w układach przez Prokuratoryą massy z niemi zawieranych opisane, do kassy Kommissyyney wniesione nie będą; lub umowy z Prokuratoryą względnie rat, w jakich też intraty do rzeczoney dopiero kassy postąpią, ku aprobacie Kommissyi przedstawione nie zostaną, równo z upływem takowego terminu zajęcie dóbr przez nich possydowanych, stosownie do przepisów przywiedzionego postanowienia Komitetu JWW. Ministrów bez żadney zwłoki nastąpi. Datt 1829 miesiąca junii 27 dnia.

Z polecenia Sądu Ludwik Czernichowski Sekretarz.

Sądy Exdywizorskie.

2 *Sąd Taxatorsko-Exdywizorski Dekretem Remissyynym Sądu Głównego Grodzieńskiego 2go Departamentu, w dniu* 19 *julii* 1828 *roku ferowanym, dla podziału między JOO. XX. Michała Półkownika Woysk Polskich, Mikołaja Porucznika i Franciszka Radziwiłłów, sukcessorów zeszłych Mikołaja i Franciszki Rodziców, oraz Karola brata XX Radziwiłłów dóbr Jaworu Żyrmun i dalszych, oraz dla usatysfakcyonowania długów antecessorskich i przez samychże rozprawujących się Xiążąt zaciągnionych przeznaczony, do majętności Żyrmun dnia* 15 *maja roku bieżącego, jako w terminie z odkładu wypadającym przybyły, obliczywszy Administracyą nad dobrami żyrmuńskiemi, od* 27 *junii* 1825 *do* 1 *marca* 1828 *roku przez W. Franciszka Edwarda Pileckiego b. Prezydenta Ziemskiego Lidzkiego, z polecenia Szlacheckiey tegoż Powiatu Opieki, exekwowaną; i gdy kredytorowie XX. Radziwiłłów, mimo zastrzeżenie Dekretu Sądu niniejszego, dnia* 20 *maja roku bieżącego nastałego, ażeby, nie narażając Sądu na próżne oczekiwanie, a massy kredalney na niepotrzebne straty, niezwłócznie objaśnienia pretensyi swoich przynosili, oprócz kilku łącznie z sobą idących, dalsi do odbywania głosów nie przystąpili, przeto zmuszonym będąc Sąd Taxatorsko-Exdywizorski, zrobić odkład swojey juryzdykcyi, na następny zjazd do majątku Żyrmun, w Powiecie Lidzkim położonego, celem ostatecznego rozsądzenia całey działowey i konkursowey sprawy, dzień* 26 *augusta roku bieżącego zakreślił: o czém wszystkie stawające i niestawające, a względnie massy konkursowey interessowane strony zawiadamiając, do stanności w tym terminie z dowodami i zupełną gotowością, wszystkich jeneralnie kredytorów i pretensorów Cywilnych i Duchownych, czyniących jakiekolwiek stosunki do dóbr Jaworskich i Żyrmuńskich JOO. XX. Radziwiłłów, w Powiatach Słonimskim i Lidzkim położonych, konkusowi uległych, przez trzykrotne w gazetach krajowych, St. Petersburskiey i zagraniczney Warszawskiey umieścić się mające Awizacye, wzywa z tem ostrzeżeniem: iż, jeżeli przed wzięciem ku ostatecznemu rozbiorowi całkowitey sprawy, którykolwiek z kredytorów pretensyi swojey do rozpoznania nie przyniesie, ammisyi Dekretem Sądu Głównego przepisaney uledz będzie obowiązany. Dat* 1829 *roku junii* 21 *d.*

Dominik Butkiewicz Exdywizor.

Edward Adamowicz Exdywizor.

Antoni Andrzeykowicz Exdywizor.

Deputat, Proboszcz Słonimski, S. T. M. X. Wincenty Hryniewicz.

Dozwala się drukować. Wilno d. 26 *czerwca* 1829 *r. Cenzor L. Borowski.*

---

2 *Sąd Exdywizorski w folwarku Ogrodnikach w powiecie Wileyskim w powtórnym zjeździe za Remissą Ziemstwa Wileyskiego, na fundusze zeszłego Michała Zagórskiego ufundowany, z racyi szczupłey massy majątku pod konkurs oddanego, przedsiębiorąc nayrychleysze dzieła swojego, jako w ostatecznym terminie skonkludowanie, zajął się ciągłym słuchaniem przyyścia wierzycieli, oraz uskutecznieniem czynności, wyrok oczewisty poprzedzać zwykłych; na wzięcie zaś do namowy termin fixe dnia* 1 *julii idącego roku przeznaczył; Strony zaś mające do majątku zeszłego Michała Zagórskiego pretensye i należności, iżby takowe w prawnym porządku w oznaczonym czasie przynieśli i objawili, pod Amissyą rzeczy mocą Remissyynego wyroku obowiązawszy, dla wiadomości o tém powszechney, dla trzykrotney awizacyi niniejsze postanowienie do Kuryera Litewskiego posyła.*

Kajetan Kozieł Podsędek Ziem. Ptu i Exdywizor.

Ignacy Brzozowski P. Z. Miń. i Exdywizor.

Józef Wysocki Podsędek Z. P. W. Exdywizor.

Regent Wincenty Borsuk.

Publiczna przedaż.

2 Witebska Magistratura Powszechney Opieki niniejszém ogłasza, iż w niey za uchybieniem terminu dług Witebskiego kupca Zelika Kisina, przedawać się będzie przez aukcyą z publicznego targu murowany jego dwupiątrowy spichrz, położony w m. Witebsku, o terminach targow uwiadomiono będzie osobno.

Buchalter Taranczuk.

Wezwanie Sukcessorów.

2 Wincenty Paszkiewicz, pełniący obowiązek zarządzającego w folwarku Rockiszkach, attynencyonalnym dóbr Żemłosławia, w Powiecie Oszmiańskim położonych, w dniu 10 lutego idącego roku skończywszy dni życia swojego, zostawił trzy obligi Jana Cwirki na rub. sr. 90, Icki Izraelowicza na rub. sr. 30 i Franciszka Odyńca na rubli sr. 146½; przy tém klacz ze zrzebięciem i bardzo małą ruchomość. Gdyby mający prawo osiągnąć takowy spadek z przekonywającemi dowodami na dzień 29 września t. r. do tychże dóbr Żemłosławia dla zabrania onego przybył, przez ninieysze wzywa się ogłoszenie z tém ostrzeżeniem: iż po upłynionym terminie to wszystko przez publiczną licytacyą na korzyść ubogich sprzedaném zostanie.

Takową awizacyą jako uprosony podpisuję. Wincenty Jakubowski Szlachecki Ptu Oszmiańskiego Sekretarz.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

P r z e d a ż.

2 Dekretem Sądu Głgo Litt. Wileńskiego 1go Departamentu w r. 1827 stycznia 31 dnia zapadłym, dla Katarzyny i Jakóba Lensych sądzona została summa r. ass. 432 i srebrnych 12; na UUr. Michałowskich i wszelkim ich majątku i takowy wyrok w roku tymże objawiony został, od którego założone zostały do Rządzącego Senatu appellacye. Ponieważ na Michałowskich wskazana została dla Lensych summa, ażeby zatym o nabycie wiecznością domu dwupiątrowego w Części trzeciey w mieście Wilnie przy b. bramie Zarzeczney pod N. 522 położonego, jakoteż na Snipiszkach na juryzdyce Xiążąt Radziwiłłow, strycharni z zabudowaniem, i w żadne inne układy z temiż Michałowskiemi wchodzić nikt nie raczył, przez niniejszą awizacyą ostrzegam.

Drukować pozwolono. Czerwca 25 dnia 1829 roku. Wilno Cenzor Jan Bärkmann.

P o d r a d y.

3 Za rozkazem JEGO CESARZEWICZOWSKIEY MOSCI, Polowa Prowiantska Kommissya Oddzielnego Litewskiego Korpusu, obwieszcza niniejszém: iż na dostawę prowiantu dla Korpusów, Oddzielnego Litewskiego i Rezerwowego, woysk zostających pod dowództwem JEGO CESARZEWICZOWSKEY MOSCI, tudzież i 1szey huzarskiey Dywizyi od dnia 1go stycznia 1830, do dnia 1go stycznia 1831 roku, przeznaczone są następne licytacyyne termina: w Białymstoku i Mińsku $\frac{16}{28}$, $\frac{17}{29}$ i $\frac{18}{30}$ września, dobicie targów $\frac{23}{5}$, $\frac{24}{6}$ i $\frac{25}{7}$ $\frac{\text{Września}}{\text{Października}}$; w Wilnie, Grodnie i Żytomierzu $\frac{23}{5}$, $\frac{24}{6}$ i $\frac{25}{7}$ $\frac{\text{Września}}{\text{Października}}$; dobicie targów $\frac{26}{8}$, $\frac{27}{9}$ i $\frac{30}{12}$ $\frac{\text{Września}}{\text{Października}}$; w Warszawie $\frac{26}{8}$, $\frac{27}{9}$ i $\frac{30}{12}$ $\frac{\text{Września}}{\text{Października}}$; dobicie targów $\frac{2}{14}$, $\frac{3}{15}$ i $\frac{4}{16}$ października teraźnieyszego roku 1829. Targi agitowane będą: w Warszawie w Polowey Prowiantskiey Kommissyi, w Białymstoku w Obwodowym Rządzie, a w Wilnie, Grodnie, Mińsku i Żytomierzu w tamecznych Skarbowych Izbach.

Na powyższe termina wzywa się życzących, targować się, aby przybyli z prawnemi kaucyami, na ten raz piątą część przeciwko podradowey summy wynoszącemi.—Zadatki wydane niezwłócznie zostaną po zawarciu kontraktów, także do piątey części podradowey summy i za osóbną kaucyą, z tym dodatkiem: że, jeźli pozwolą okoliczności, zadatkowa summa zostanie wydaną i do trzeciey części. Plan i kondycye, na mocy których będą agitowane targi i dostawy, są już przesłane Skarbowym Izbom, i w nich publicznie ogłoszone będą, a wykazy o potrzebie ilości produktów, natychmiast tamże kommunikowane zostaną. Oprócz tego, tenże plan i kondycye rozesłane zostały do każdego powiatowego Marszałka, wzwyż wspomnionych Guberniy, gdzie każdemu, mającemu chęć wchodzić w targi, wolno je przeyrzeć. Nadto można każdego czasu przeyrzeć takowy plan i kondycye, w Warszawie w polowey Prowiantskiey Kommissyi.

Oryginał podpisali:

Prezes Kommissyi, 4tey klassy *Skrebicki.*

Członek Kommissyi 7mey klassy *Bułatowicz.*

Członek Kommissyi, 7mey klassy *Kaczkowski.*

Sekretarz Kommissyi, 8mey klassy *Hułak.*

P o z e w.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego całą Rossyą etc. etc. etc.

3 Ur. Alexandrze Ławrentiowey z dokładem Opieki, pozew przed Sąd Magistratu Wileńskiego do regestru gościnnego z instancyi UUr. Franciszka Poznańskiego, b. Prezydenta Rady miasta Wilna i Wasila Ganczarowa kupca Wileń., wyniesiony w referencyi do Dekretu oczywistego Sądu Magistratu Wileń. 1824 maja 21, w sprawie konkursowey Sukcessorów Jermiły Konowałowa ogłoszonego, do Ukazu Sądu Głów. Litew. Wileń. 2go Departamentu 1827 roku 9bra 7 dnia Magistratowi Wileń., danego oraz rezolucyi Sądu Magistratu Wileń. 1829 marca 11 dnia na prośbę żał. Deltrów nastałey, odsyłającey Dzieło do Aktu, a mianowicie w prośbach, ponieważ Dekretem oczewistym sądzona została dla Obżałnych summa z massy Konowałowa i na realności oney dany jurament, którego pomimo branych rejekt, i Remiss gdy niewykonała i Amissyą dopełniła, a przeto o zapisanie dla obżałney wieknistey Amissyi, po czém summę tak w gotowych pieniądzach, jako też i na Debitach dla obżałney pokazaną, powodem dopełnioney Amissyi dla żałujących delatorów rozdzielenia, i o to, co czasu sprawy żądanym będzie salva melioratione żałoby.

Roku 1829 junii 12 dnia, Woźny świadczę, iż kopią tego Pozwu w sprawie WW. Franciszka Poznańskiego i Wasila Ganczarowa po JP. Alexandrę Ławrentiową, jako niemającą osiadłości, ad valvas Izby Sądowey Ratusza Wileńskiego przybiłem, drugą do Gazety Kuryera Litew., podałem i o terminie stawania zawiadomiłem.

Tadeusz Olechnowicz Woźny Ptu Wileńskiego.

Dozwala się drukować. Wilno 1829 r. d. 20 czerwca. Cenzor L. Borowski.
